

# Barbara Lenard

---

## Mostra del Restauro Architettonico in Toscana : omówienie wystawy

---

Ochrona Zabytków 23/2 (89), 141-143

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mych, stworzyć im warunki do właściwej pracy. Ponieważ szkolnictwo konserwatorskie nie nadąża za rosnącymi potrzebami, dyskutant zgłosił wniosek aby wystąpić o korektę planu 5-letniego w zakresie kształcenia konserwatorów, zapewnić szybszy, niż obecnie, wzrost kadr. Niemniej pilna jest potrzeba generalnego przedyskutowania, celem wyciągnięcia właściwych wniosków, sprawa programu studiów konserwatorskich i czasu ich trwania (gdy Akademii Sztuk Pięknych kształcą konserwatorów przez trzy lata, po trzecim roku studiów ogólnych, na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu kurs konserwatorski wraz z dyplomem trwa lat sześć).

Mgr Henryk Kondziela (Konserwator Zabytków m. Poznania) apeluje o podjęcie prac nad sprecyzowaniem kryteriów oceny przedmiotów wywożonych za granicę. Widzi potrzebę zmiany przepisów w sprawie wywozu dzieł artystów żyjących; mógłby się tym zająć Związek Polskich Artystów Plastyków.

Doradca Józef Ciesielski z NIK podkreślił, że wpisanie do rejestru jest koniecznym aktem prawnym — nie tylko podstawą do podjęcia konserwacji, ale i zapewnieniem zabytkowi ochrony prawnej. Uznaje potrzebę udzielenia pomocy wojewódzким konserwatorom, w niektórych zagadnieniach, przez muzealnictwo. Wyniki kontroli uzasadniają wniosek, by zaostrzyć kryteria wydawania zezwoleń na wywóz dzieł sztuki za granicę. Zmiany wymagają także opłaty za wydawanie zezwoleń.

Dyrektor Ptaśnik w podsumowaniu uznał, że dyskusja potwierdziła słuszność podjęcia tematyki rejestru zabytków i spraw wywozu dzieł sztuki za granicę na obecnej naradzie. Rejestr i ewidencja są podstawą zabezpieczenia zabytków. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków uznaje konieczność dokładnego sprecyzowania pojęcia „dobra kultury” i zaostrzenia kryteriów oceny dzieł wywożonych za granicę. Znaczną poprawę da w tej kwestii włączenie pracowników muzealnych do akcji, m.in. do kontroli antykwariatów. Sprawa kolekcji prywatnych nadal pozostaje nie rozwiązana; niemniej jednak współpraca muzeów z kolekcjonerami może dać pozytywne rezultaty. Należy rozważyć problem powołania stowarzyszenia kolekcjonerów, które mogłoby wpłynąć na lepszą opiekę nad kolekcjami, na podnoszenie kwalifikacji samych kolekcjonerów. Istnieje potrzeba roboczej wymiany poglądów z przedstawicielami Głównego Zarządu Cel. Spotkania podobne do obecnego są najsluszniejszą formą zespołowego rozpatrywania zagadnień; inne problemy powinny się stać przedmiotem spotkań następnych. Wszystkie ważne sprawy natury prawnej, zagadnienia ewidencji zabytków ruchomych, o których była mowa w trakcie dyskusji, nie powinny zasłaniać niemniej ważnej sfery naszego działania — samej konserwacji.

*Lech Krzyżanowski*

## *MOSTRA DEL RESTAURO ARCHITETTONICO IN TOSCANA*

*(OMÓWIENIE WYSTAWY)*

W dniach 8—13 września 1968 r. odbyło się w Pistoii kolokwium zorganizowane pod egidą Unesco, poświęcone kształceniu architektów i techników w zakresie konserwacji zabytków i miejsc zabytkowych<sup>1</sup>. Z tej też okazji toskańskie Nadintendenty Zabytków (Soprintendenza ai Monumenti) przygotowały wystawę konserwatorską, z którą zapoznać się mogli uczestnicy następnego międzynarodowego spotkania — kongresu „Il restauro delle opere d'arte” (15—21.IX.1968)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Materiałom z tego kolokwium poświęcony został w całości tom III (1969) „Monumentum”, którego omówienie zamieszczone jest na s. 451 tegoż numeru.

<sup>2</sup> Możliwość wzięcia udziału w tym kongresie w czasie stypendialnego pobytu we Włoszech (wraz z mgr inż. arch. Anną Chrzanowicz z PKZ-Gdańsk i dr. Lechem Krzyżanowskim z ODZ) zawdzięczam panu dr I. C. Angle, Sekretarzowi Wykonawczemu Centro Internazionale di Studi per la Conservazione ed il Restauro dei Beni Culturali.

Wystawa nosząca nazwę „Mostra del restauro architettonico in Toscana, 8 settembre — 24 dicembre 1968”, szeroko reklamowana transparentami rozwieszonymi w wielu punktach miasta, urządzona została w średniowiecznym Palazzo del Comune. Żałować należy, że organizatorzy wybrali ten obiekt na pomieszczenie ekspozycji, bowiem w Palazzo del Comune trwały właśnie roboty zabezpieczające i konserwatorskie zakrojone na szeroką skalę, łącznie z palowaniem fundamentów i konsolidacją murów. Trudność dostępu wobec zarusztowania fasady, huk młotów pneumatycznych, kurz i pył nie sprzyjały spokojnej percepcji wystawionych plansz. Mimo tych niesprzyjających warunków oraz pewnej niefrasobliwości podania<sup>3</sup> zaskakującej przybyśza z Polski, przyzwyczajonego do bardzo starannej oprawy plastycznej ekspozycji, wystawa stanowiła dobry retrospektywny przegląd działalności i osiągnięć w dziedzinie konserwacji architektury Toskanii.

Na wystawie prezentowały swój dorobek cztery — obejmujące swym zasięgiem teren Toskanii — Nadintendenty Zabytków: 1. Florencja-Pistoia, 2. Arezzo, 3. Piza-Lucca-Livorno i Massa-Carrara, 4. Siena-Grosseto. W tej też kolejności zajmowały miejsce w salach ekspozycyjnych. Problemy konserwatorskie szczególnie bogato zilustrowane na wystawie i, jak można wnosić, dominujące w praktyce konserwatorskiej, to: 1. wzmacnianie zagrożonych elementów konstrukcyjnych (murów, kopuł, sklepień itp.) 2. odsłanianie („liberazione”) i konserwacja elementów pierwotnych zakrytych późniejszymi przebudowami; 3. adaptacja obiektów zabytkowych na cele muzealne i aranżacja wnętrza dla nowych form użytkowania.

W pierwszej grupie zagadnień dużo miejsca poświęca się generalnemu remontowi Palazzo del Comune. Pałac zbudowany w XIII—XIV w., o świetnej fasadzie z dwoma rzędami bi- i triforyjnych okien, zajmujący eksponowane miejsce w układzie przestrzennym Piazza del Duomo, jest siedzibą Museo Civico. W ramach prac zabezpieczających przeprowadza się wzmocnienie fundamentów za pomocą palowania (system „pali radice”) oraz konsolidację murów również licencjonowanym systemem „cordolature orizzontali” (wieńce, zbrojenia, zastrzyki cementowe). W dalszym etapie projektowane jest przeprowadzenie prac konserwatorskich zmierzających do pełnej rewaloryzacji obiektu. Na uwagę zasługują też plansze obrazujące konserwację kamiennych murów w Grosseto, w których zniszczeniu uległy znaczne partie lica. Nowa licówka wykonana jest w sposób wyraźnie odróżniający ją od oryginału, dzięki zastosowaniu odmiennej faktury i znacznie drobniejszej skali podziałów.

Druga grupa zagadnień reprezentowana jest przede wszystkim przez liczne przykłady bardzo efektywnych prac polegających na odsłanianiu zamurowanych, przeważnie w XIX wieku, krużganków klasztornych i loggi. Można tu wymienić liczne obiekty, w większości wypadków użytkowane już na inne, niż pierwotnie cele, jak np.: w Pistoia — kościoły S. Giovanni Forcivitas, S. Pier Maggiore; w Sovicille koło Sieny — kościół Pieve di S. Giovanni a Ponte allo Spino; we Florencji — kościół S. Maria Maddalena de Pazzi, sławne Spedale degli Innocenti i Orsanmichele w tym mieście. Ubytki oryginału uzupełnia się najczęściej w sposób schematyczny, zachowując analogiczną formę. „Liberazione” nie wyczerpuje na ogół zakresu prac konserwatorskich, lecz powiązane jest z innymi zabiegami zmierzającymi do zabezpieczenia i konserwacji całego obiektu, a często również do jego adaptacji dla nowych potrzeb. Znakomitym przykładem łączącym te dwie grupy zagadnień jest wymienione Orsanmichele we Florencji, którego górne kondygnacje, po uwolnieniu zamurowanych otworów, zaadaptowane zostały na muzeum fresków.

Ten właśnie temat — adaptacja budynków zabytkowych na muzea — został dość mocno wyeksponowany na wystawie i udokumentowany świetnymi przykładami, jak m.in.: Palazzo Tagliachi w Anghiari k. Arezzo, kościół S. Miniato al Tedesco w Pizie i Villa Guinigi w Lukce. Ten ostatni obiekt był całkowicie zdemontowany przez przebudowę i użytkowanie na szpital i przytułek dla ubogich starców. W wyniku przebudowy zmienione zostały poziomy kondygnacji, zamurowane wielkie triforyjne okna, przebite nowe otwory itd. Przeprowadzone na wielką

<sup>3</sup> Uwaga ta odnosi się głównie do ostatnich sal wystawowych i dotyczy nie tylko zagadnień estetycznych, ale również merytorycznych — przede wszystkim braku dostatecznych objaśnień na planszach, niekonsekwentnych zestawów fotograficznych uniemożliwiających porównanie tego samego elementu przed i po konserwacji itp.

skąłę roboty konserwatorskie przywróciły temu kompleksowi XIV-wiecznych budynków pierwotny wygląd i układ. W dokumentacji prac znalazły się na wystawie interesujące warianty rozwiązań przeszklenia dużych powierzchni triforyjnych okien. Pokazany został pierwotny projekt z zastosowaniem utrzymujących tafle szkła metalowych ram, które jednak kolidowały z kamiennym podziałem okien. Zastosowany ostatecznie system polega na osadzeniu szklanych tafli bezpośrednio w murze („na styk”) z tym, że środkowa tafla przesuwana się po prowadnicach umieszczonych w gładzie okiennym<sup>4</sup>. Dzięki temu od strony dziedzińca zachowano wrażenie otwartych prześwitów w gotyckiej fasadzie, uzyskując jednocześnie zamknięte wnętrza muzealne. Z drugiej strony dało to możliwość wciągnięcia zieleni dziedzińca i pozostałych elementów zespołu zabytkowego do ekspozycji, jako czynnika rekreacyjnego i wzbogacającego jej walory plastyczne. Naczelną zasadą w rozwiązywaniu tego typu problemów konserwatorskich jest uzyskanie optymalnych warunków nowoczesnej ekspozycji muzealnej, przy jednoczesnym maksymalnym wydobyciu walorów artystycznych i zabytkowych budynku. Na uwagę zasługują również rozwiązania plastyczne nowych elementów wprowadzonych na miejsce zniszczonych (np. klatki schodowe). Czasami są one dyskusyjne, ale zawsze budzą zainteresowanie. Poza wymienionymi przykładami pokazano też kilka ciekawych rozwiązań wewnątrz z zachowanymi relikami dawnej architektury, rzeźb czy malowideł, jak również konserwacji całych zespołów zabytkowych i ich adaptacji dla potrzeb turystyki (m. in. La Verna k/Arezzo — klasztor ufundowany przez św. Franciszka z Assyżu).

Omówione tu trzy grupy zagadnień nie wyczerpują naturalnie wszystkich problemów przedstawionych na wystawie, stanowiąc jednak jej wyraźną dominantę reprezentującą w najszerszym zakresie osiągnięcia w dziedzinie konserwacji zabytków we Włoszech.

*Barbara Lenard*

<sup>4</sup> Podobne rozwiązanie spotyka się w innym — nie reprezentowanym na wystawie, gdyż położonym w innej prowincji — świetnym przykładzie adaptacji na muzeum średniowiecznego zespołu zabytkowego Castelvechio w Weronie.

## *II ZGROMADZENIE GENERALNE MIĘDZYNARODOWEJ RADY ZABYTEKÓW I MIEJSC ZABYTEKOWYCH (ICOMOS)*

W dniach od 6 do 12 lipca 1969 r. odbyło się w Oxfordzie II Zgromadzenie Generalne Icomos. Organizacja Zgromadzenia spoczywała w rękach Komitetu Narodowego Wielkiej Brytanii. Polski Komitet Narodowy był reprezentowany przez swego przewodniczącego, a zarazem przewodniczącego Komitetu Konsultatywnego, — prof. dra Stanisława Lorentza, przez prof. dra Alfreda Majewskiego delegowanego przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego i przez dra habil. Olgierda Czernera delegowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Najliczniejsza była delegacja W. Brytanii (19 osób), następnie Włoch (12), Francji (10), NRF (9), USA (7). Poza tym brały udział delegacje Austrii, Belgii, Chile, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Ghany, Hiszpanii, Holandii, Iranu, Izraela, Japonii, Jugosławii, Luksemburga, Malty, Meksyku, Szwecji, Szwajcarii, Turcji, Węgier, Związku Radzieckiego. Reprezentowane były również następujące organizacje: Unesco, Centrum Rzymskie, Międzynarodowe Towarzystwo Naukowych Ekspertów Turystyki, Icom, Międzynarodowa Federacja Architektów Krajobrazu, Międzynarodowa Unia Architektów — UIA, Europa Nostra (organizacja społecznie opiekująca się zabytkami).

Uczestnicy zgromadzenia byli w Oxfordzie zakwaterowani częściowo w Worcester College (zespole budynków z pierwszej połowy XVI w., z początku XVIII w. i współczesnych), częściowo w wiktoriańskim Randolph Hotel. Obrady odbywały